

Duńczycy będą musieli polubić hałal?

24 października 2015

Duńscy muzułmanie chcą, aby w szkołach i przedszkolach były zamknięte kabiny prysznicowe, a na obiad podawano mięso hałal.

Poglądy na zasady religijne w życiu powszednim duńskich muzułmanów i duńskich niemuzułmanów bardzo się różnią, pokazuje nowy sondaż Wilke przeprowadzony na prośbę duńskiej gazety „Jyllandas-Posten”.

73,9% muzułmanów Danii uważa, że w szkolnych kabinach prysznicowych należy zawiesić zasłony, aby po zajęciach WF-u uczniowie mogli umyć się nie będąc przez nikogo widzianymi. Ten pomysł popiera 39,6% Duńczyków.

Wokół prawa Duńczyków do wieprzowiny i wieprzowych klopsików już rozpętała się wojna. 83,4% duńskich muzułmanów uważa, że w szkołach i przedszkolach powinno być podawane tylko mięso hałal, podczas gdy zgodę na to wyraża tylko 25,7% całej ludności.

Już w 2013 roku była premier Danii Helle Thorning-Schmidt głosiła, że w szkołach „powinno być miejsce dla klopsików i wieprzowiny”, podczas gdy minister integracji Danii Dan Jørgensen nie widział żadnego problemu w tym, że dzieciom będzie się podawać mięso hałal, przypomina Jyllands-Posten.

W mieście Randers Duńskiej Partii Ludowej udało się na oficjalnym szczepku zatwierdzić „duńską kulturę żywieniową” w instytucjach komunalnych.

„To krok naprzód, dlatego, że odejście od klopsików i jedzenie mięsa hałal to dostosowanie się do islamu” – powiedział Martin Henriksen odpowiedzialny za sprawy integracji z Duńską Partią Ludową.

Mięsno-klopsikowy konflikt w Danii trwa już od kilku lat. Już w 2013 roku jeden z największych duńskich szpitali postanowił ograniczyć się do wydawania pacjentom wyłącznie mięsa hałał.

W tym samym roku członek Duńskiej Partii Ludowej Mikkel Denker, który dostał najwięcej głosów na wyborach mera w mieście Hvidovre, leżącym w pobliżu Kopenhagi, podpisał porozumienie z obecną mer miasta, że ustąpi jej stanowisko mera w zamian za gwarancję, że na centralnym placu miasta znów pojawi się bożonarodzeniowa choinka, którą wcześniej zlikwidowano, a w stołówkach dla biednych znów będą podawane klopsiki i żeberka wieprzowe (wcześniej te dania zamieniono na mięso hałał).

Od tej pory mięsne klopsiki w Danii nabrały znaczenia symbolicznego. W kwietniu 2015 roku duńska królowa Małgorzata II powiedziała, że Dania, przyjmując wielu migrantów, ma prawo stawiać im określone wymagania. Wypowiedź ta wywołała gorące spory, a po jakimś czasie królowa musiała wystąpić z wyjaśnieniem, wspominając również temat mięsa:

„Mowa nie o klopsikach. Mowa o tym, aby adaptować się do warunków panujących w państwie, do którego przyjeżdżasz” – powiedziała królowa.

Co ciekawe, od lipca 2015 roku w Danii zakazany jest ubój rytualny, a mięso hałał pochodzi wyłącznie z importu.

Źródło: pl.SputnikNews.com